

Brexit stał się faktem

1 lutego 2020

Przeciągany i kilkakrotnie odraczany, Brexit stał się wreszcie faktem. Wczoraj wieczorem Brytyjczycy ostatecznie pożegnali się z Unią Europejską.



Wielka Brytania opuściła Unię Europejską po 47 latach członkostwa i po blisko 4 latach od referendum, w którym mieszkańcy Wysp zdecydowali o Brexicie stosunkiem głosów 52% do 48%. Opuśczenie Wspólnoty premier Boris Johnson – sam będący gorącym zwolennikiem Brexitu przed 2016 r., nazwał w swoim wieczornym przemówieniu „momentem nadziei”. Zwracając się do narodu w wystąpieniu nagrany uprzednio na Downing Street i wyemitowanym o godz. 22:00 (na godzinę przed oficjalnym terminem Brexitu) Boris Johnson zaznaczył, że Brytyjczycy są w kwestii wyjścia z UE podzieleni, ale też że jego rolą jest ponowne zjednoczenie kraju.

„Dziś wieczorem opuszczamy Unię Europejską. Dla wielu osób jest to zdumiewający moment nadziei, moment, który myśleli, że nigdy nie nadejdzie, ale wiele innych osób odczuwa też oczywiście niepokój i [ma poczucie] straty. Jest wreszcie rzecz jasna trzecia grupa, być może największa, która zaczęła się martwić, że całe te polityczne spory nigdy się nie zakończą. Rozumiem te wszystkie odczucia i naszym zadaniem, jako rządu – moim zadaniem – jest teraz zjednoczenie tego kraju i poprowadzenie go naprzód” – powiedział wczoraj Boris Johnson. „Kiedy patrzę na potencjał tego kraju, który czeka na uwolnienie, to wiem, że możemy przekształcić tę szansę w oszałamiający sukces – i niezależnie od przeszkód, które leżą na naszej drodze, wiem, że nam się uda. Postąpiliśmy zgodnie z wolą ludzi i odzyskaliśmy narzędzia, by rządzić samodzielnie. Teraz jest czas, aby użyć tych narzędzi, aby uwolnić pełny potencjał tego wspaniałego kraju i poprawić życie wszystkich,

w każdym zakątku naszego Zjednoczonego Królestwa” – dodał premier.

Wczoraj po południu Boris Johnson zorganizował symboliczne posiedzenie gabinetu w Sunderland – mieście, które jako pierwsze w dniu referendum ogłosiło wynik pozytywny dla Brexitu. Wieczorem natomiast premier wydał przyjęcie z okazji Brexitu na Downing Street, na które zostali zaproszeni ministrowie jego rządu i wiele osobistości, które w wydatny sposób wspomogły proces Brexitu. Wśród zaproszonych gości był też wyraźnie wzruszony Dominic Cummings – uznawany w kuluarach za czołowego stratega Brexitu.

W tym samym czasie na Parliament Square odbyło się zgromadzenie zwolenników opuszczenia Unii Europejskiej zorganizowane przez Partię Brexit. Przed Pałacem Westminsterskim przemawiali czołowi politycy dążący do Brexitu, w tym rzecz jasna Nigel Farage, a tłum skandował antyunijne hasła. Wieczorem na drzwiach Downing Street 10 został wyświetlony zegar świetlny, który odliczał minuty do Brexitu, a wiele budynków rządowych (w tym m.in. budynki Ministerstwa Obrony, Ministerstwa Sprawiedliwości, Urzędu Skarbowego i Urzędu Celnego, Biura Szkocji i Biura Walii) zostały podświetlone w kolorach flagi Union Jack – na biało, granatowo i czerwono.

Mimo jednak apeli władz o zachowanie spokoju w tym ważnym dla Wielkiej Brytanii momencie, w wielu miejscach kraju odbyły się też anty-Brexitowe protesty. Niezadowoleni z wyniku referendum ludzie wyszli na ulice m.in. w Liverpoolu, Doncaster i Harrogate.

Źródło: PolishExpress.co.uk